

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie **K. S.**

skazanej z art. 56 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,
po rozpoznaniu wniosku obrońcy skaranej o wznowienie postępowania
zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21
czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić wniosek;**
- 2) obciążyć skaraną kosztami sądowymi postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 7 października 2020 r. (sygn. akt IV K (...)) uznano K. S. za winną czynu z art. 56 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który wymierzono jej karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych po 10 zł każda. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (..) z dnia 21 czerwca 2021 r. (sygn. II AKa (...)).

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy skaranej o wznowienie powyższego postępowania w zakresie skazania K. S., uchylenie wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania. Podstawą wniosku uczyniono art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k. Ponadto na podstawie art. 546 k.p.k. obrońca wniósł o przeprowadzenie czynności sprawdzających w postaci przesłuchania K. W. m.in. na okoliczność, że ten nie

zaopatrywał się w środki odurzające u K. S., a także M. K. na okoliczność ustalenia czy widział jak K. W. przekazuje K. S. zapłatę za narkotyki i tego czy widział, jak ten pierwszy zamawiał narkotyki u innych osób. Przysłuchanie to miałoby zdaniem obrony wykazać, że istnieją nowe dowody wskazujące na to, że skazana nie popełniła przypisanego jej czynu. Ich uzyskanie na wcześniejszym etapie nie było możliwe z uwagi na konieczność potencjalnego obciążania K. W., który reprezentowany był wraz ze skazaną przez tego samego obrońcę i ich wspólna linia obrony polegała na całkowitym zaprzeczaniu sprawstwu obojga. Z uzasadnienia wniosku wynika, że do końca postępowania (czyli do prawomocnego wyroku) ich linia obrony była zbieżna. Jednak, kiedy K. W. został uznany winnym czynów związanych z obrotem narkotykami, to od tego momentu ich interesy procesowe stały się rozbieżne i K. S. powinna wówczas dążyć do wykazania, że K. W. nabywał narkotyki, ale od innej kobiety. Z uwagi na fakt bycia reprezentowanym przez tego samego obrońcę - w trakcie samego postępowania nie było to możliwe.

W odpowiedzi na wniosek Prokurator wniósł o jego oddalenie jako bezzasadnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny.

Pomimo nietuzinkowego sposobu argumentacji obrońcy, wniosek nie pozwala na wznowienie postępowania w sprawie. Zaznaczyć należy, że nie do końca jasne jest, na jakiej podstawie wznowienia domaga się obrona - czy to z uwagi na nowe dowody wskazujące, że osoba nie popełniła w istocie przestępstwa, czy też rzekomy konflikt interesów pomiędzy współoskarżonymi reprezentowanymi przez tego samego obrońcę.

Wniosek o wznowienie postępowania oparty na wskazanej podstawie (nowe dowody) może okazać się skuteczny jedynie w sytuacji, gdy wykazane w nim zostanie, że po wydaniu prawomocnego wyroku ujawnią się nowe fakty lub dowody, które wskazują na to, iż określoną osobę skazano, choć nie dopuściła się ona w ogóle czynu albo jej czyn nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Nie może budzić wątpliwości, że nie jest w tej mierze wystarczające dla zakładanego przez autora wniosku rezultatu w postaci wznowienia postępowania zgłoszenie w takiej nadzwyczajnej skardze jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia. Tylko bowiem wtedy, gdy owe nowe fakty lub dowody w sposób realny wskazują, że zachodzi wysokie, a nie jakiegokolwiek prawdopodobieństwo, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzednio wydanego, ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może zostać uwzględniony. Innymi słowy, dla pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wznowienie niezbędne staje się wykazanie spełnienia kumulatywnie dwóch przesłanek - proponowany dowód musi mieć cechy dowodu nowego, tj. nieznanego wcześniej ani stronie, ani sądowi orzekającemu w sprawie, a jego treść ma wskazywać, że wysoce prawdopodobnym jest, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od poprzedniego.

W sprawie niniejszej owymi nowymi dowodami miałyby być dopiero depozycje wskazanych do przesłuchania osób, które (w zależności od ich treści) mogłyby rzucić nowe

światło na udział skazanej w procederze handlu narkotykami. Osoby, których przesłuchania domaga się wnioskodawca były wszak słuchane w postępowaniu głównym. Wówczas jednak świadomie K. S. przyjęła linię obrony nieobciążania współoskarżonego, dodatkowo akceptując wspólną obronę przez tego samego obrońcę. Innymi słowy linia obrony nie okazała się skuteczna, wobec czego (po prawomocnym skazaniu) K. S. de facto chciałaby ją zmienić na taką, która mogłaby prowadzić do obciążania K. W. (parafrazując „tak, handlował narkotykami, ale nie nabywał ich u mnie; widziano go z kimś innym”). Takie postawienie sprawy w zupełności wypacza istotę wznowienia postępowania na podstawie nowych dowodów. To czego domaga się wnioskodawca, to prowadzenie raz jeszcze postępowania dowodowego, podczas którego K. S. mogłaby „przetestować” inną linię obrony niż ta, która okazała się nieskuteczna. Z oczywistych względów wniosek oparty na takich argumentach nie może być uwzględniony.

Co zaś do samej kolizji interesów w toku postępowania - wnioskodawca nie wykazał, by do takiej kolizji w istocie doszło. Czymś naturalnym jest, że współoskarżeni mogą przyjąć zasadniczo trzy strategie procesowe - przyznanie się do czynu, wzajemne oskarżanie (przerzucanie odpowiedzialnością i obciążanie) lub zgodne milczenie. O konflikcie interesów, który miałby procesowe znaczenie (czego swoją drogą wnioskodawca nawet na poziomie teoretycznym nie wykazuje) byłaby jedynie taka sytuacja, w której obrona jednego z oskarżonych w sposób nieuchronny naraża dobro drugiego z nich albo gdy wyjaśnienia jednego z oskarżonych, czy też dowody przez niego powołane oraz ich ocena godzą w interes drugiego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 1971 r., V KRN 375/71, OSNKW 1972, poz. 36). Refleksja skazanej, że gdyby wiedziała, jak skończy się postępowanie (komu sąd da wiarę i kto zostanie skazany) przyjęłaby inną strategię, nie świadczy w żadnej mierze o istniejącym w czasie postępowania głównego konflikcie interesów.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.